TYGODNIK BBN

Przegląd Informacji o Bezpieczeństwie Narodowym wraz z komentarzem

Nr 23, 4 - 10 marca 2011 r.

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej ws. Partnerstwa Wschodniego

Globalne dysproporcje w wydatkach na obronę

Społeczność międzynarodowa podzielona w sprawie Libii

Rozwój sytuacji w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie

Konferencja Bezpieczeństwa Lotów Lotnictwa Sił Zbrojnych RP

Kurs wysokiego szczebla Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony w Warszawie

Wejście w życie III pakietu energetycznego

Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Niemiec

Proces ratyfikacji polsko-amerykańskiej umowy ws. tarczy

BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

1. STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO I NARODOWEGO

Spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej ws. Partnerstwa Wschodniego

3 marca 2011 r. w Bratysławie odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Grupy Wyszehradzkiej (V4) z przedstawicielami państw Partnerstwa Wschodniego (PW). Sekretarz stanu ds. europejskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mikołaj Dowgielewicz poinformował, że Polska zaproponuje Czechom, Słowakom i Węgrom wspólne działania na rzecz krajów PW, odnoszące się m.in. do reformy policji, polityki gospodarczej i ochrony praw obywatelskich.[1] W czasie spotkania państwa V4 opowiedziały się za utrzymaniem sankcji wobec Białorusi i zagroziły nowymi, jeśli reżim A. Łukaszenki nie zwolni więźniów politycznych. Stanowisko to poparł minister spraw zagranicznych Niemiec Guido Westerwelle, obecny w Bratysławie wraz z szefową unijnej dyplomacji Catherine Ashton i komisarzem ds. rozszerzenia Štefanem Füle.[2]

Spotkanie V4 w Bratysławie i obecność przedstawicieli UE i Niemiec podkreśliły znaczenie wschodniego wymiaru unijnej polityki zagranicznej w przededniu polskiej prezydencji. Jest to szczególnie istotne wobec rezygnacji Węgier z przeprowadzenia szczytu Partnerstwa Wschodniego w maju br. i fali rewolucji w państwach arabskich, które absorbują wysiłki polityczne i finansowe Europy w basenie Morza Śródziemnego.
Celem Polski powinno być zbudowanie w UE koalicji państw opowiadającej się za utrzymaniem poziomu finansowania PW w latach 2011-2013 i w nowej, długoletniej perspektywie finansowej 2014-2020. Wzmocnieniu PW będzie służyć również pogłębienie relacji między UE i jej wschodnimi sąsiadami w sferze Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*. Program polskiej prezydencji w tej dziedzinie przewiduje m.in. uczestnictwo przedstawicieli państw Partnerstwa Wschodniego w programach szkoleniowych Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony oraz zwiększenie udziału tych państw w cywilno-wojskowych misjach UE.*

Globalne dysproporcje w wydatkach na obronę

Europejskie państwa NATO pod pretekstem walki z kryzysem gospodarczym ograniczają budżety wojskowe. Tymczasem np. Chiny planują zwiększenie wydatków na zbrojenia w 2011 r. aż o 12,7 proc. (do poziomu ok. 90 mld dolarów, czyli 1,4 proc. PKB Chin), o czym 4 marca 2011 r. poinformował przewodniczący komisji spraw zagranicznych chińskiego parlamentu Li Zhaoxing. Skorzystać mają przede wszystkim siły nuklearne, wojska rakietowe oraz marynarka wojenna.[3] W upublicznionym dwa dni później dorocznym raporcie o pracach rządu premier ChRL Wen Jiabao określił m.in. zasadnicze kierunki rozwoju narodowych sił zbrojnych, czyli osiągnięcie zdolności do: wygrywania konfliktów lokalnych w dobie rozwoju technologii informacyjnych, odparcia zagrożeń o różnorodnym charakterze i wypełniania szerokiego wachlarza zadań.[4] Budżet Pentagonu wynosi ponad 600 mld dolarów, obronne wydatki brytyjskie i francuskie to nieco poniżej 70 mld dolarów każde, a rosyjskie – 60 mld dolarów.

Realne nakłady finansowe Chin na obronę mogą być dwa, a nawet trzy razy większe od deklarowanych i z roku na rok rosną. W 2000 r. budżet obronny Chin wyniósł ok. 27,1 mld dolarów. Od tego czasu jego wartość rośnie o kilkanaście procent rocznie (z wyjątkiem „kryzysowego" 2009 r., kiedy to wzrost wyniósł 7,5 proc.). Zaniepokojenie wywołuje brak przejrzystości chińskiej polityki obronnej przy licznych nieuregulowanych kwestiach spornych w relacjach Pekinu z sąsiadami – z Japonią o Wyspy Senkaku na Morzu Wschodniochińskim, z kilkoma państwami regionu o rozgraniczenie wód Morza Południowochińskiego w rejonie Wysp Spratly, z Indiami w rejonie Himalajów oraz z Tajwanem o status tej wyspy. Obawy państw Azji Południowo-Wschodniej przed rosnącą asertywnością Chin skłaniają je do zwiększenia wydatków obronnych i zacieśniania relacji w sferze bezpieczeństwa z USA.
Tendencja ta stoi w kontraście do decyzji większości państw europejskich o redukcji budżetów wojskowych (pozytywne w tym kontekście jest konsekwentne utrzymanie przez Polskę wskaźnika 1,95 proc. PKB wydatków na obronność). *Redukcji nie można tłumaczyć tylko kryzysem gospodarczym lat 2008-2010. Rosja, której gospodarka ucierpiała na drastycznym spadku światowych cen ropy, w sposób szczególny planuje rokroczny wzrost wydatków na zbrojenia: od 2,9 proc. PKB w 2010 r. do 3,2 proc. PKB w 2013 r. W ramach przyjętego na początku 2011 r. państwowego programu uzbrojenia na lata 2011-2020, Moskwa zamierza wydać ok. 650 mld dolarów na zakup m.in. 600 samolotów bojowych, 1 tys. śmigłowców, 100 okrętów i kilkuset mobilnych baterii przeciwlotniczych S-400 i S-500.*
Rośnie także presja europejskiego przemysłu obronnego na zniesienie embarga na handel bronią z Chinami i zacieśnienie współpracy z Rosją. W przypadku tej ostatniej przełomową rolę mogą odegrać kontrowersyjne kontrakty na sprzedaż francuskich okrętów desantowych klasy Mistral oraz włoskich wozów opancerzonych LMV Lynx. Lobbing wzrośnie w okresach poprzedzających doroczne szczyty UE-Chiny i UE-Rosja. Oba odbędą się w trakcie przewodnictwa Polski w Radzie UE w 2011 r. ***Polska nie będzie mieć bezpośredniego wpływu na ich agendę w związku z nowym podziałem kompetencji w UE po wejściu w życie traktatu z Lizbony.***

Społeczność międzynarodowa podzielona w sprawie Libii

Sekretarz generalny Sojuszu Anders Fogh Rasmussen oświadczył, że NATO nie zamierza zbrojnie interweniować w Libii. Zaznaczył jednak, że z racji swego charakteru Sojusz musi przygotowywać plany na każdą ewentualność.[5] Sekretarz obrony USA Robert Gates zaznaczył, że ewentualna interwencja militarna w Libii musi mieć poparcie międzynarodowe.[6] Minister spraw zagranicznych Francji Alain Juppé wykluczył koncepcję interwencji wojsk lądowych NATO[7], jednak Francja uznała administracje rebeliantów w Bengazi za prawowity rząd w Libii. Przeciwko operacji wojskowej wypowiedział się również minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow.[8] Otwarta pozostaje kwestia ustanowienia strefy zakazu lotów nad Libią – projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej materii przygotowują brytyjscy i francuscy dyplomaci.[9] Tymczasem w Libii trwa ofensywa sił lojalnych wobec Muammara Kaddafiego przeciwko opozycji. Równocześnie, wg niepotwierdzonych doniesień, do Egiptu i kilku państw Unii Europejskiej dotarli wysłannicy M. Kaddafiego.

Narasta międzynarodowa presja na podjęcie zdecydowanych działań wobec reżimu Muammara Kaddafiego, z użyciem siły włącznie. Wielka Brytania i Francja forsują ustanowienie strefy zakazu lotów nad Libią. ***Mimo poparcia ze strony Ligi Państw Arabskich i Rady Współpracy Zatoki Perskiej szanse na wprowadzenie tej inicjatywy w życie pozostaną niewielkie, jeśli stosownej decyzji nie podejmie Rada Bezpieczeństwa ONZ. Stany Zjednoczone są niechętne samodzielnej operacji. Zaangażowany na innych teatrach działań wojennych i konfliktów, Waszyngton nie kwapi się do otwierania nowego teatru na południowych krańcach Morza Śródziemnego. Brak prawnomiędzynarodowej legitymizacji dla interwencji w Libii mógłby w dłuższej perspektywie czasowej stać się źródłem napięć i konfliktów w relacjach USA z Chinami, Rosją i państwami muzułmańskimi. Z tego samego powodu wątpliwe jest, by państwa NATO lub UE były w stanie osiągnąć konsens w kwestii ustanowienia strefy zakazu lotów nad Libią pod auspicjami jednej z tych organizacji.***
Tymczasem władze w Trypolisie otrząsnęły się z pierwszego zaskoczenia i podjęły planowe, metodyczne działania militarne przeciwko opozycji. Udział lotnictwa bojowego i ciężkiego sprzętu w tej operacji budzi obawy, że przelew krwi w Libii osiągnie skalę ludobójstwa. Towarzyszące ofensywie wojskowej zabiegi dyplomatyczne M. Kaddafiego w UE i państwach arabskich mają zapewne na celu polityczną izolację libijskiej rebelii i wskazanie, że jego reżim może być partnerem do rozmów.

Rozwój sytuacji w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie
Odsunięcie od władzy prezydenta Tunezji Zina el-Abidina Ben Alego i prezydenta Egiptu Hosniego Mubaraka sprowokowało antyrządowe zamieszki w innych państwach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. W głębokim kryzysie pogrążyła się Libia, gdzie toczą się regularne walki – z wykorzystaniem lotnictwa i ciężkiego sprzętu – między lojalnymi wobec Muammara Kaddafiego jednostkami wojska a opozycją.[10] Na sile przybierają demonstracje w Jemenie. Ich uczestnicy domagają się ustąpienia rządzącego państwem od 30 lat prezydenta Alego Abd Allaha Saleha.[11] W Bahrajnie od połowy lutego br. szyici organizują demonstracje, żądając realnego udziału we władzy skupionej w rękach sunnickiej mniejszości. Początkowo protesty miały gwałtowny charakter, obecnie ich przebieg jest spokojny.[12] Stosunkowo najkrócej trwają demonstracje w Omanie, doprowadziły one już jednak do przetasowań w rządzie i dymisji, m.in. wpływowego ministra gospodarki.
Tymczasem w Tunezji już po raz trzeci od czasu obalenia prezydenta nastąpiła zmiana rządu. Brak stabilności w tym kraju może doprowadzić do przejęcia władzy przez wojsko.[13] W Egipcie Najwyższa Rada Sił Zbrojnych pod presją ulicznych protestów zaakceptowała rezygnację kojarzonego z H. Mubarakiem premiera Ahmeda Szafika i wyznaczyła na jego miejsce Essama Szarafa, byłego ministra transportu.[14]

Bez względu na to, jak zakończy się powstanie w Libii, napięcia społeczno-polityczne w państwach arabskich będą rosły. Ustępstwa rządzących w Tunezji i Egipcie są w ocenie protestujących niedostateczne i spóźnione. Pogłębiający się

chaos w państwach zasobnych w ropę i gaz nie pozostaje bez wpływu na światową gospodarkę. Istotne jest, że procesy zachodzące w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie mogą doprowadzić do zmiany równowagi sił w tym newralgicznym z geopolitycznego punktu widzenia regionie.
Szczególne zaniepokojenie w tym kontekście budzą protesty w krajach Półwyspu Arabskiego. W Jemenie trwają one już od stycznia 2011 r. i wymusiły na prezydencie A. A. Salehu deklarację rezygnacji z ubiegania się w 2013 r. o kolejną kadencję i woli dialogu w sprawie powołania rządu jedności narodowej. Od 14 lutego 2011 r. w Bahrajnie trwają protesty szyitów przeciwko rządzącej sunnickiej dynastii Al Chalifa. Choć trudno spodziewać się upadku monarchii, to ewentualny wzrost wpływów szyickiej większości w strukturach władzy może przyczynić się do zacieśnienia relacji Bahrajnu z Iranem i wymusić ograniczenie militarnej obecności USA w regionie (Manama jest bazą V Floty). Mogłoby to przyspieszyć prace Teheranu nad wojskowym programem nuklearnym.
Na sile przybierają protesty szyickiej mniejszości w Arabii Saudyjskiej. Nie mają one takiej skali jak w Bahrajnie, Egipcie czy Tunezji, ale mogą zagrozić infrastrukturze petrochemicznej, skoncentrowanej w zdominowanej przez szyitów Wschodniej Prowincji. Groźba destabilizacji wewnętrznej pod wpływem wydarzeń w regionie i wzrostu wpływów Iranu może popchnąć Arabię Saudyjską do ingerencji (militarnej nie wykluczając) w sąsiednich państwach.

2. BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE

Konferencja Bezpieczeństwa Lotów Lotnictwa Sił Zbrojnych RP
2-3 marca 2011 r. w Dowództwie Sił Powietrznych odbyła się 53. Konferencja Bezpieczeństwa Lotów Lotnictwa Sił Zbrojnych RP pt. *„Rzeczywista identyfikacja zagrożeń w procesie szacowania ryzyka warunkiem bezpiecznej realizacji zadań lotniczych w kontekście katastrof lotniczych samolotów CASA C-295M i Tu-154M".* W jej trakcie przeanalizowano zdarzenia lotnicze, które miały miejsce w 2010 r. w poszczególnych rodzajach Sił Zbrojnych RP, oraz omówiono zasadnicze modele zarządzania ryzykiem w szkoleniu lotniczym i w działaniach operacyjnych.[15]

Konferencja została zdominowana przez dyskusję poświęconą analizie czynników związanych z zarządzaniem ryzykiem w lotnictwie. W tym kontekście wskazywano na problem niedostatecznego przestrzegania dyscypliny wykonawczej w stosunku do obowiązujących przepisów. Realnym problemem jest także sposób prowadzenia szkoleń i ćwiczeń. Podczas konferencji podniesiono, że szkolenia lotnicze prowadzone były w bardzo niesprzyjających warunkach, przy ograniczonej liczbie statków powietrznych oraz przy bardzo dużych zmianach organizacyjno-strukturalnych w jednostkach lotniczych.
Nowelizacja odpowiednich regulaminów oraz programów szkolenia lotniczego dokonana po katastrofach samolotów CASA C-295M i Tu-154M jest krokiem idącym we właściwym kierunku, ale bez wątpienia niewystarczającym. Równolegle bowiem istnieje potrzeba realnej, praktycznej i konsekwentnej realizacji działań profilaktyczno-naprawczych w siłach powietrznych, w celu podniesienia poziomu

bezpieczeństwa lotów. Utrzymywanie dyscypliny realizacyjnej będzie przyczyniać się do minimalizacji ryzyka związanego z wykonywaniem lotów.

Kurs wysokiego szczebla Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony w Warszawie

7-11 marca 2011 r. w Warszawie odbyła się 6. edycja kursu wysokiego szczebla (ang. *the high level course*) Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony UE. Organizatorami kursu była Polska (Akademia Obrony Narodowej) i Francja (*Institut des hautes études de défense nationale*), a udział w nim wzięli przedstawiciele instytucji rządowych państw UE (zarówno wojskowych, jak i cywilnych) oraz instytucji europejskich (m.in. Komisji i Parlamentu Europejskiego, Komitetu i Sztabu Wojskowego), zajmujący kierownicze stanowiska w tych instytucjach lub przewidziani do ich objęcia. Temat kursu - *The Union's external action and CSDP* - dotyczył zaangażowania w operacje UE oraz wybranych polityk regionalnych UE.[16]

W trakcie inauguracji kursu polski minister obrony narodowej przedstawił priorytety resortu w obszarze polityki bezpieczeństwa i obrony podczas polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, które rozpocznie się 1 lipca 2011 r., zaliczając do nich: rozwój zdolności wojskowych, reformę struktur dowodzenia, relacje NATO-UE i współpracę z partnerami wschodnimi.

Działające od 2005 r. Europejskie Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony jest ważnym narzędziem budowy wspólnej kultury strategicznej w sprawach bezpieczeństwa w poszczególnych państwach Unii Europejskiej. *Kolegium, funkcjonujące jako sieć europejskich uczelni i placówek badawczych, organizując cykliczne kursy, seminaria, szkolenia itp., przyczynia się do wymiany poglądów, zbliżania stanowisk i w ten sposób promocji zagadnień związanych ze Wspólną Polityką Bezpieczeństwa i Obrony UE.*

Organizacja kursu wysokiego szczebla Europejskiego Kolegium Bezpieczeństwa i Obrony w Polsce, na cztery miesiące przed objęciem przewodnictwa w Radzie UE, wpisuje się w prace związane z przygotowaniami Polski do tej funkcji. Prezentacja polskich priorytetów w tym wymiarze pozwala na budowanie wokół nich zrozumienia i poparcia w dalszych pracach implementacyjnych.

3. BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE

Wejście w życie III pakietu energetycznego

Celem trzeciego pakietu energetycznego, który wszedł w życie na początku marca 2011 r., jest liberalizacja i budowa jednolitego europejskiego rynku energii elektrycznej i gazu ziemnego. Pakiet ten poszerza prawa odbiorcy. Daje m.in. możliwość wyboru sprzedawcy energii elektrycznej i gazu. Wzmacnia też pozycję urzędów regulacyjnych krajów członkowskich i gwarantuje ich niezależność od innych organów administracyjnych. Najważniejszym elementem trzeciego pakietu energetycznego jest jednak tzw. *unbundling,* czyli rozdzielenie

wytwarzania energii elektrycznej i wydobycia gazu oraz sprzedaży od ich przesyłu. Zaproponowano trzy sposoby wydzielenia przesyłu: sprzedaż sieci przesyłowych przez dotychczasowego właściciela, przekazanie własnej sieci przesyłowej do niezależnego operatora systemu oraz ustanowienie w ramach jednego koncernu niezależnej spółki zajmującej się wyłącznie przesyłem. *Unbundling* ma zostać przeprowadzony do marca przyszłego roku.[17]

Liberalizacja i wprowadzanie zasad rynkowych do sektora, w którym występuje tzw. naturalny monopol, jest procesem długotrwałym i trudnym do realizacji. W przeszłości koncerny wydobywające gaz lub produkujące energię elektryczną, aby dostarczyć produkt do klienta, musiały wybudować sieć przesyłową. Ponosząc wysokie koszty na jej budowę nie były zainteresowane udostępnianiem swojej sieci konkurencji. ***Budowa wspólnego rynku energii elektrycznej i gazu nie jest możliwa bez przyjęcia zasady, że sieci przesyłowe powinny funkcjonować podobnie jak autostrady, to znaczy każdy mógłby z nich skorzystać po uiszczeniu opłaty. To rozwiązanie wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne krajów Unii Europejskiej. W uproszczeniu, kraj, któremu odcięto np. dostawy gazu, będzie mógł łatwiej sprowadzić surowiec z innego kierunku.***
Należy podkreślić jednak, że na skutek oporu kilku koncernów z państw UE, przyjęto rozwiązania kompromisowe wobec początkowych propozycji Komisji Europejskiej. W efekcie, koncerny nie zostały zmuszone do sprzedaży własnych sieci przesyłowych i w dalszym ciągu będą nimi zarządzać, co może utrudnić wprowadzanie konkurencji. Pomimo tego trzeci pakiet energetyczny wzmacnia bezpieczeństwo wszystkich krajów członkowskich UE w zakresie dostaw gazu i energii elektrycznej.

Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego Niemiec

W pierwszych dniach lutego br. w Monachium odbyła się doroczna Konferencja Bezpieczeństwa, na której jednym z tematów, które zdominowały obrady, było bezpieczeństwo cybernetyczne. Przedstawiciele Niemiec uznali, iż ataki cybernetyczne są obecnie jednym z głównych wyzwań dla bezpieczeństwa ich kraju[18], dlatego też - w ramach przeciwdziałania zjawisku na poziomie krajowym - zapowiedziano powstanie strategii bezpieczeństwa cybernetycznego.
23 lutego 2011 r. Niemcy przyjęły taką strategię. Rząd planuje również utworzyć Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego oraz Narodową Radę Bezpieczeństwa Cybernetycznego, w ramach której współpracowaliby ze sobą przedstawiciele zarówno ministerstw, jak i niemieckiej gospodarki.[19]

Kwestie bezpieczeństwa cybernetycznego stanowią coraz ważniejszy obszar aktywności rządów mającej na celu zapewnie bezpieczeństwa i stabilności państw. Obserwowana jest rosnąca instytucjonalizacja płaszczyzny działań dotyczących cyberprzestrzeni. Niemcy są kolejnym krajem (m.in. obok Estonii, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Izraela i Polski), który planuje utworzyć wyspecjalizowaną instytucję, mającą w sposób zintegrowany zajmować się zagrożeniem przestępczością wirtualną, szpiegostwem teleinformatycznym, cyberterroryzmem i innymi zdarzeniami, mogącymi wpływać na właściwe funkcjonowanie krytycznej infrastruktury informatycznej kraju.

Na forum międzynarodowym problem bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni stanowi jedno z kluczowych wyzwań. Odzwierciedlono to m.in. w nowej Koncepcji Strategicznej NATO. Jednak nie wszystkie państwa opowiadają się za tym, by Sojusz był podstawową organizacją zajmująca się tą kwestią. Np. Niemcy stoją na stanowisku, że skoncentrowanie prac zmierzających do poprawy bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni powinno nastąpić w ramach Unii Europejskiej. ***Zaangażowanie instytucjonalne na poziomie strategicznym, rządowym, jest niezbędne do należytego eliminowania tego typu zagrożeń. Dlatego także w Polsce trwają intensywne prace nad stworzeniem właściwych uregulowań prawnych, które pozwolą efektywnie przeciwdziałać tym zagrożeniom. Konieczne jest pogłębienie współpracy międzynarodowej w zakresie inicjatyw podejmowanych w sferze bezpieczeństwa cyberprzestrzeni.***

4. LEGISLACJA W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Proces ratyfikacji polsko-amerykańskiej umowy ws. tarczy

4 marca br. Sejm RP uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem USA dotyczącej rozmieszczenia na terytorium Polski naziemnych obronnych balistycznych rakiet przechwytujących.

Umowa stanowi podstawę prawną do rozmieszczenia na terytorium Polski amerykańskich balistycznych rakiet przechwytujących SM-3. Reguluje ona status i zasady funkcjonowania bazy w Redzikowie, zasady sprawowania dowództwa w bazie, kwestie zabezpieczenia logistycznego bazy, reguły dotyczące korzystania z infrastruktury bazy, a także zasady współpracy między odpowiednimi organami Polski i USA w zakresie bezpieczeństwa bazy.

Polsko-amerykańska umowa o rozmieszczeniu w Polsce amerykańskich rakiet została podpisana w 2008 roku z przedstawicielami administracji Georga Busha. Wskutek zmiany planów architektury systemu antyrakietowego, które zostały wypracowane przez administrację Baracka Obamy (po wygranych wyborach w 2008 r.), umowa została uzupełniona o protokół zmieniający do umowy. Pierwotnie w Polsce miało być rozmieszczonych 10 wyrzutni rakiet, a w Czechach radar naprowadzający. Prezydent B. Obama uznał jednak, że system znajdujący się wówczas w fazie projektów będzie zbyt kosztowny, również politycznie. Zaproponował więc inne rozwiązanie: budowę systemu obrony przeciwrakietowej na bazie już istniejących platform z rakietami SM-3. Rakiety te, w lądowej wersji, zostaną umieszczone bazie w Redzikowie. Ostateczna aktywacja amerykańskiej bazy ma nastąpić w 2018 r.

Należy podkreślić, że umieszczenie na terenie Polski amerykańskich rakiet przechwytujących przynajmniej częściowo wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Polski w stosunku do amerykańskiego sojusznika. Można przy tym oczekiwać, że system SM-3 zlokalizowany na terytorium Polski stanie się w przyszłości częścią systemu obrony przeciwrakietowej NATO.

Źródła:

[1] IAR z dn. 3 marca 2011 r.
[2] PAP z dn. 3 marca 2011 r.
[3] *Chinese Defense Budget Boost Seen Aiding Nuclear Force*, Global Security Newswire z dn. 7 marca 2011 r.
[4] *China: On Wen Jiabao's Government Work Report 2011*, Eurasia Review
[5] NATO.int z dn. 7 marca 2011 r.
[6] PAP z dn. 7 marca 2011 r.
[7] PAP z dn. 6 marca 2011 r.
[8] RIA Novosti z dn. 7 marca 2011 r.
[9] Associated Press z dn. 7 marca 2011 r.
[10] PAP z dn. 9 marca 2011 r.
[11] PAP z dn. 9 marca 2011 r.
[12] IAR z dn. 7 marca 2011 r.
[13] PAP z dn. 7 marca 2011 r.
[14] IAR z dn. 3 marca 2011 r.
[15] sp.mil.pl z dn. 3 marca 2011 r.
[16] mon.gov.pl z dn. 7 marca 2011 r.; aon.edu.pl z dn. 3 marca 2011 r.
[17] *Wzmocnienie ochrony konsumentów oraz skuteczniejszy nadzór prowadzony przez niezależne organy regulacyjne*, Urząd Regulacji Energetyki, 3 marca 2011 r.
[18] *RFN za zwiększeniem bezpieczeństwa cybernetycznego*, BEST OSW, Ośrodek Studiów Wschodnich, 9 lutego 2011 r.
[19] *RFN przyjmuje strategię bezpieczeństwa cybernetycznego*, BEST OSW, Ośrodek Studiów Wschodnich, 3 marca 2011 r.

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

Komentarze opracowują:
Departament Analiz Strategicznych
Departament Bezpieczeństwa Pozamilitarnego
Departament Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi
Departament Prawno-Organizacyjny